

Jan Paweł II

Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie : (Watykan, 6 października 2000 r.)

Salvatoris Mater 3/2, 377-379

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w sposób jeszcze bardziej zdumiewający. Dlatego Kościół woła z wdzięcznością: „Dzięki Tobie, Niepokalana Dziewico, odzyskaliśmy życie: poczęłaś za sprawą Ducha Świętego i świat otrzymał od Ciebie Zbawiciela” (Liturgia Godzin, Wspomnienie Matki Bożej w sobotę, antyfony do *Benedictus*).

2. Dzisiejsza liturgia przypomina nam ewangeliczny opis zwiastowania. Odpowiadając aniołowi, Maryja Panna oświadcza: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Maryja wyraża całkowite przyzwolenie umysłu i serca na tajemniczą wolę Bożą i gotowa jest przyjąć – najpierw wiarą, a potem w swym dziewiczym łonie – Syna Bożego.

„Oto ja!” Ta gotowość przyjęcia woli Bożej jest wzorem dla wszystkich nas – wierzących, abyśmy w obliczu wydarzeń wielkich i zwyczajnych umieli zawierzyć całkowicie Panu.

Świadectwem swego życia Maryja zachęca nas do wiary w spełnienie się Bożych obietnic. Przypomina nam, że powinniśmy mieć ducha pokory, bo to ona jest właściwą postawą stworzenia wobec Stwórcy; wzywa, byśmy zachowali niezłomną nadzieję w Chrystusie, który wypełnia do końca zbawczy zamysł nawet wówczas, gdy wydarzenia wydają się niezrozumiałe i trudne do przyjęcia. Niczym promienna gwiazda Maryja prowadzi nasze kroki na spotkanie z Panem, który przychodzi.

3. Drodzy bracia i siostry! Skierujmy wzrok ku Niepokalanej, całej Świętej i całej Pięknej. Maryja, nasza Orędowniczka, Matka „Króla Pokoju”, który miażdży głowę węża, niech pomaga nam, ludziom trzeciego tysiąclecia, opierać się pokusom zła; niech ożywi w naszych sercach wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy dochowując wierności naszemu powołaniu umieli być – nawet za cenę wielkich ofiar – nieustraszonymi świadkami Jezusa Chrystusa, który jest Świętą Bramą wiekuistego zbawienia.

PRECATIONES

Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie⁸

(Watykan, 6 października 2000 r.)

[24] 1. „Niewiasto, oto syn Twój!” (J 19, 26). Gdy zbliża się ku końcowi Rok Jubileuszowy, w którym Ty, O Matko, na nowo ofiarowałaś nam Jezusa, błogosławiony owoc Twego przeczystego łona, Wcielone Słowo, Odkupiciela świata, szczególne wzruszenie budzą w nas te słowa, bo kierują nasze myśli ku Tobie i czynią Cię naszą Matką: „Niewiasto, oto syn Twój!” Zawierając Ci apostoła Jana, a wraz z nim synów Kościoła i wszystkich ludzi, Chrystus nie umniejszył, ale raczej potwierdził swą rolę jedyne go Zbawiciela świata. Ty jesteś blaskiem, który nie przyćmiewa światłości Chrystusa, bo istniejesz w Nim i przez

⁸ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21(2000) nr 11-12, 24-25.

Niego. Całą swą istotą mówisz *fiat*: Tyś jest Niepokalana, w Tobie jaśniejnie pełnia łaski. I oto Twoje dzieci gromadzą się wokół Ciebie u zarażenia nowego Millennium. Głosem Następcy Piotra, z którym łączą się liczni pasterze, przybyli tu z wszystkich części świata, Kościół z ufnością błaga Cię dziś o wstawiennictwo, uciekając się pod Twoją macierzyńską opiekę w obliczu wyzwania, jakie kryje przyszłość.

2. W tym roku łaski wielu zaznało i nadal zaznaje przeobfitej radości z daru miłosierdzia, którego Ojciec udzielił nam w Chrystusie. W Kościołach partykularnych rozsianych po świecie, a zwłaszcza tutaj, w centrum chrześcijaństwa, wiele różnych grup wiernych przyjęło ten dar. To miejsce rozbrzmiewało entuzjazmem młodzieży, stąd zanosili swoje modlitwy chorzy. [25] Tędy przeszli kapłani i zakonnicy, artyści i dziennikarze, ludzie pracy i nauki, dzieci i dorośli, i wszyscy rozpoznali w Twoim umiłowanym Synu Słowo Boże, które stało się ciałem w Twoim łonie. Swoim wstawiennictwem wyjednaj nam, o Matko, aby owoce tego Roku nie zostały zmarnowane, a ziarna łaski rozwijały się aż do pełnej miary świętości, do jakiej wszyscy jesteśmy powołani.

3. Pragniemy Ci dzisiaj zawierzyć przyszłość, która nas czeka, prosząc Cię, byś towarzyszyła nam w drodze. Żyjemy w niezwyklej epoce, porywającej i zarazem pełnej sprzeczności. Ludzkość dysponuje dziś niesłychanie skutecznymi środkami, którymi może zamienić świat w kwitnący ogród albo obrócić go w ruinę. Posiadła niezwykle możliwości oddziaływania na same źródła życia: może je wykorzystywać ku dobru, w granicach określonych przez prawo moralne, ale może też iść za głosem krótkowzrocznej pychy, która każe nauce odrzucać wszelkie ograniczenia i prowadzi ją nawet do podeptania szacunku należnego każdej istocie ludzkiej. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości ludzkość stoi na rozdrożu. Także teraz, Najświętsza Panno, zbawienie jest tylko i wyłącznie w Twoim Synu Jezusie.

4. Dlatego, Matko, pragniemy zabrać Cię do siebie jak apostoł Jan (por. J 19, 27), aby uczyć się od Ciebie, jak naśladować Twego Syna. „Niewiasto, oto dzieci Twoje!” Stajemy tutaj przed Tobą, aby zawierzyć Twojej macierzyńskiej opiece samych siebie, Kościół i cały świat. Proś za nami Twego umiłowanego Syna, aby udzielił nam obficie Ducha Świętego, ducha prawdy, który jest źródłem życia. Przyjmij Go dla nas i z nami, jak w pierwotnej wspólnotce jerozolimskiej, zgromadzonej wokół Ciebie w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1, 14). Niech Duch otworzy serca na sprawiedliwość i miłość, niech prowadzi ludzi i narody ku wzajemnemu zrozumieniu i wzbudza w nich stanowczą wolę pokoju. Zawierzamy Ci wszystkich ludzi, poczynając od najsłabszych: dzieci, które jeszcze nie przyszły na świat oraz te, które narodziły się pośród ubóstwa i cierpienia, młodych poszukujących sensu, ludzi pozbawionych pracy, nękanych przez głód i chorych. Zawierzamy Ci rozbite rodziny, starców pozbawionych opieki i wszystkich, którzy są samotni i nie mają nadziei.

5. O Matko, która znasz cierpienia i nadzieje Kościoła i świata, wspomagaj swoje dzieci w codziennych próbach, jakich życie nie szczędzi nikomu, i spraw, aby dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich, ciem-

ności nie przemogły światła. Tobie, Jutrzenko zbawienia, powierzamy naszą drogę w nowym Millennium, aby pod Twoim przewodnictwem wszyscy ludzie odnaleźli Chrystusa, światłość świata i jedyne Zbawiciela, który króluje z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Modlitwa na placu Hiszpańskim⁹
(Rzym, 8 grudnia 2000 r.)

Cała piękna i święta

1. Dzisiaj, ósmego grudnia, mieszkańcy Rzymu znów podążają w pielgrzymce na historyczny plac Hiszpański, na którym bł. Pius IX wznosił w 1856 r. ten maryjny pomnik na pamiątkę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Składamy hołd Najświętszej Maryi Pannie, która od pierwszej chwili życia została zachowana od grzechu pierwotnego i od wszelkiej innej zmazy grzechu na mocy zasług swego Syna Jezusa Chrystusa, naszego jedyne Odkupiciela. Jak co roku uczestniczę z radością w tradycyjnej uroczystości złożenia kwiatów, która jest wymownym symbolem jednomyślnego zawierzenia Niepokalanemu Sercu Matki Chrystusa.

2. W kontekście Wielkiego Jubileuszu szczególnie doniośle rozbrzmiewa prawda wiary, którą Kościół dzisiaj wyznaje i ogłasza: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę” (Rdz 3, 15). Proroctwa nadziei, wypowiedziane u zarania dziejów! Zwiastują one zwycięstwo, jakie Jezus, „zrodzony z niewiasty” (Ga 4, 4), miał odnieść nad szatanem, księciem tego świata. „Ono zmiążdży ci głowę”: zwycięstwo Syna jest zwycięstwem Matki, Niepokalanej Służebnicy Pańskiej, która wstawia się za nami jako Orędowniczka miłosierdzia. Oto jest tajemnica, którą dzisiaj świętujemy; to jest zwiastowanie, które z wiarą odnawiamy u stóp tego maryjnego pomnika. Rzym, kolebka dziejów i cywilizacji, wybrana przez Boga na Stolicę Piotra i jego następców, ziemia uświęcona przez licznych męczenników i świadków wiary, ogarnia dziś ramionami cały świat. Rzym, centrum wiary katolickiej, przemawia głosem chrześcijańskiego ludu, żyjącego na pięciu kontynentach, i z radością wiarą ogłasza: w Tobie, Maryjo, zwyciężyła miłość.

3. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę”... Czyż te tajemnicze słowa Księgi Rodzaju nie streszczają dramatycznej prawdy całych dziejów człowieka? Trzydzieści pięć lat temu, na zakończenie swoich obrad Sobór Watykański II przypomniał, że historia jest w istocie teatrem „ciężkiej walki przeciw mocom ciemności, zaczętej ongiś u początku świata, która trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana” (por. *Gaudium et spes*, 37). W tym nieustannym boju uczestniczy człowiek, każdy człowiek, który „wciąż musi się trudzić, aby trwać”

⁹ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 22(2001) nr 2, 56.